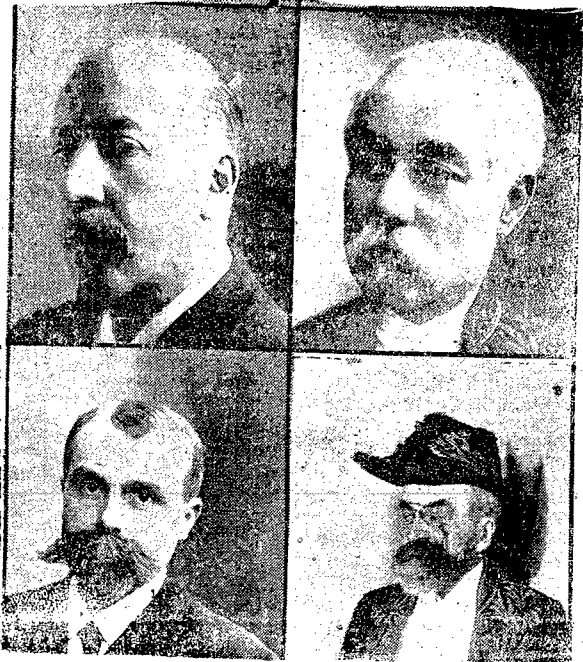


GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.



Odnaczenie francuskich artystów i uczonych orderem polskim.

Na przyjęciu, wydanem przez ambasadora polskiego w Paryżu, p. Chlapowskiego, zostali udekorowani insygniami orderu „Polonia Restituta” przedstawiciele francuskiej nauki i sztuki, a mianowicie: p. Charles Vidor, sekretarz Akademii sztuk pięknych, p. de Nolhac, p. Camille Jullian z Akademii francuskiej, p. de Bigourdan z Akademii nauk, p. Robert Regnier, szef sekretariatu Instytutu francuskiego i p. Henri de Montfort, dawny korespondent „Tempsa” w Warszawie. Na fotografii widzimy: z lewej strony u góry p. Regnier, z prawej p. Bigourdan, u dołu z lewej — p. Jullian, z prawej — p. Vidor.

Preliminarz budżetowy i zdolność płatnicza społeczeństwa

Ogłoszony przed kilkoma dniami preliminarz budżetowy na rok 1926 pozwala zorientować się w ewentualnych wpływach i zamierzonych wydatkach państwa polskiego w roku budżetowym. Jakkolwiek zestawienie wpływów i dochodów jest owocem pracy rządu koalicyjnego, a więc wynikiem porozumienia stronnictw, dokoła budżetu rozpocznie się, jeśli nie walka, to żywa dyskusja, w której zakwestionowana będzie cała suma budżetu, jak i poszczególne pozycje dochodów i wydatków. Najbardziej sporną pozostaje kwestja zdolności płatniczej społeczeństwa. Pewne światło na to zagadnienie rzucić może porównanie preliminarzowych wpływów Rzeczypospolitej na rok 1926 z dochodami, jakie czerpały wszystkie trzy państwa zabornice przed wojną z dzisiejszych obszarów państwa polskiego. Według obliczeń profesora Buzka dochody te łącznie z dochodami galicyjskich władz krajowych w 1913 roku wyniosły 805.223.000 marek złotych. Uzyskiwając wskaźnik cen hurtowych, równy obecnie 151 (przy stu w roku 1913) w roku 1926 dochody państwa polskiego z tych samych źródeł, a więc bez przedsiębiorstw państwowych, powinny wynieść 1.215.386.700 marek złotych. W ogłoszonym przez rząd obecnym preliminarzu na 1926 r. znajdujemy sumę nie wiele od podanej odbiegającą, mianowicie 1.267,1 milionów złotych. Jako dochód z danin publicznych i monopolu na ogólną sumę 1.528 milionów złotych preliminarzowanych dochodów.

Z porównania poszczególnych pozycji wynika, iż podatki bezpośrednio mają przynieść 332,5 milionów złotych (w 1913 r. — 143,487 marek złotych), a podatki pośrednie i monopolu — 503,3 mil. zł. (w 1913 r. — 369.199 marek złotych). Wprowadzając poprawkę wskaźnika cen hurtowych, widzimy, że w porównaniu z okresem przed wojennym istnieje tendencja do wykorzystania źródeł podatków bezpośrednio i mimo ulg i noweli również po-

datku przemysłowego, podczas gdy wpływ z podatków pośrednich utrzymują się na wysokości przedwojennej. Przechodząc z kolei do obciążenia podatkowego na głowę ludności, widzimy, że opodatkowanie jednostkowe wzrosło od 1913 roku z 30,05 marek zł. na 42,25 zł. Prawda, że wojna, inflacja i przesilenie gospodarcze silnie zubożyły społeczeństwo, że cały sze-

reg warsztatów pracy nie został odbudowany, a uruchomione w czasie inflacji przedsiębiorstwa weszły w okres przesilenia, że siła płatnicza społeczeństwa została silnie zmniejszona w porównaniu z okresem przedwojennym. Z drugiej strony jednak pamiętać należy, że suma 30,05 marek zł. na głowę w 1913 r. nie była sumą maksymalnego obciążenia i że wreszcie, zwłaszcza w zaborze rosyjskim, zdolność podatkowa społeczeństwa była znacznie większa. Nie wolno też zapominać, że przed wojną społeczeństwo polskie — obok legacyjnych podatków — drugie tyle płaciło tytułem łapówek rozmaitym dygnitarzom rosyjskim. Za znaczny również wypada, że nie bez wpływu na uiszczanie należności skarbowych pozostaje przyzwyczajenie i moralność podatkowa płatników. Najmniej zaległości wykazują dzielnice zachodnie, najwięcej wschodnie. Bojkot podatków, jakkolwiek z wyjątkiem sporadycznych wypadków nie propagowany otwarcie, jest dla elementów wyrotowych środkiem walki z państwem polskim. W poszczególnych miejscowościach ma to pewien, ale nieznaczny wpływ na ludzi i tak niechętnie wywiązujących się z zobowiązań względem skarbu państwa.

Z powyższego zestawienia ścisłych cyfr wynika, że jakkolwiek zyskliwsi się skarżyć na fatalną sytuację, w ciągu ostatnich lat bardzo dużo zrobiono w kierunku sprostanienia wymaganiom samodzielnej gospodarki państwowej. Jeśli przyjąć pod uwagę zawieruchę wojenną i ogólnie obniżenie moralności i obowiązkowości nietylko w Polsce lecz i na całym świecie, to cyfry osiągnięte przez państwa zabornice dowodzą wymownie, że samodzielna gospodarka obok braku doświadczenia i dostatecznej ilości fachowych sił urzędniczych, osiągnęła bardzo poważne sukcesy. Trąską zarówno izb prawodawczych jak i rządu musi więc być w dalszym ciągu podniesienie zdolności płatniczej społeczeństwa przez uruchomienie największych warsztatów pracy i kredytów. Same bowiem przez się oszczędności w drodze redukcji zarobków i koniecznych wydatków państwowych byłyby linją najmniejszego oporu, która na dłuższą metę okazałaby się bezcelową.

S. Pet.

Zatarg lotewsko-sowiecki

Z powodu zamordowania kurjerów dyplomatycznych.

Berlin. Pisma tutejsze donoszą, że stosunki dyplomatyczne między Łotwą a Sowieciami z powodu zamordowania dwóch kurjerów dyplomatycznych sowieckich są bardzo napięte. Rząd lotewski twierdzi, że ma się tu do czynienia z zamachem o podłożu wyłąc-

nie kryminalnym, natomiast rząd sowiektów dopatruje się zamachu politycznego i domaga się, by w śledztwie uczestniczyli również przedstawiciele władz sowieckich. Temu żądaniu rząd lotewski stanowczo odmówił.

Echa malwersacji w P. K. O.

Aresztowanie kierownika kontroli budowy gmachów w P. K. O.

Warszawa. Wczoraj przed południem na zarządzenie sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi, p. Skorzyńskiego, aresztowano kierownika kontroli budowy gmachów P. K. O., p. Eugenjusza Hryniewicza.

Wiadomo było dotąd w biurach — P. K. O., iż E. Hryniewicz przy już kilkakrotnie przesłuchiwanym przez sędziego Skorzyńskiego, pozostawał jednak dotąd na wolnej stopie, z zastrzeżeniem niewy dalania się z Warszawy, aż do ukończenia dochodzenia śledczego. Do ostatniej jednak chwili pozostawał na służbie. — Oddawna mówiono, że Hryniewicz specjalnie zajmował się dostawami do robot budowlanych, jakie prowadziła — P. K. O., a zwłaszcza przy budowie gmachu P. K. O. w Łodzi. Sprawy te mają ścisłą łączność z aresztowaniem p. Baua.

W swoim czasie zastanawiano się, dlaczego już aresztowany p. Bau otrzy-

POSZUKUJE 3 pokoje z kuchnią i łazienką

Kompletnie umeblowane w śródmieściu na 6 miesięcy. Oferty pod „J. A. M. C.” Red. Gońca.

kaucji i po aresztowaniu p. Wilhelma Baua, przemysłowca z Łodzi, jest to trzecie z rządu aresztowanie, mające łączność z ujawnieniem przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwa nadużyciami w P. K. O.

Jak widać, śledztwo zatacza coraz szersze kręgi, wobec czego nie wyklucza dalszych niespodzianek, które w pełni ujawni dopiero sądowa rozprawa, przewidywana na marzec lub najdalej na pierwsze dni kwietnia.

TELEGRAMY

Watykan nakłania Litwę do zgody z Polską

Wilno. Z Kowna donoszą, że kardynał Gaspari, przysyłając ministrowi spr. zagran. błogosławieństwo papieskie, oświadczył, że w interesie pokoju światowego i chrześcijaństwa, Litwa powinna pogodzić się bezwarunkowo z Polską.

Revolucja w Syrii

Damask. Z Damaszku donoszą, że ruch rewolucyjny rozszerza się, co potwierdzają także wypadki w Damaszku. Publiczna egzekucja 2 bandytów wywołała ze strony band zbrojnych pogromki powieszenia 3 europejskich żołnierzy francuskich został zaszytyłowany.

Ludność zaczyna ujawniać rozdrażnienie z powodu przeciągających się ruchów, przymem europejskich nie są przyjaźnie widziani. Ataki na barkady powtarzają się ciągle. Francuzi dążą do utworzenia tymczasowego rządu, lecz nikt nie wykazuje chęci przyjęcia na siebie tak trudnych obowiązków.

Ks. Karol rumuński odwołuje rezygnację.

Graz. „Tages Post” donosi z Belgradu: Z Rzymu i Mediolanu nadeszły wiadomości, jakoby rumuński następca tronu Karol odwołał swoje zrzeczenie się tronu. Dwaj delegaci przybyli z Mediolanu do Bukaresztu i przywieźli pisemne oświadczenie ks. Karola, odwołujące rezygnację i obiecujące ojcu, że ks. Karol zaniecha walki politycznej po stronie opozycji przeciwko prezydentowi ministrów Brătianu.

Konsulat polski w Bratysławie.

Praga. Poseł polski w Pradze Lasocki przybył do Bratysławy, celem przeprowadzenia wizytacji nowo-utworzonego konsulatu polskiego. Wczoraj wieczorem pos. Lasocki był obecny na premierze opery „Casanova”. — Przedstawienie miało charakter uroczysty. Obecni byli m. innymi przedstawiciele poselstwa w Wiedniu, kierownik konsulatu koszyckiego oraz przedstawiciele świata urzędowego i kulturalnego. Po przedstawieniu konsul Staniewicz wydał raut.

Trudności rządu czeskosłowackiego

Wiedeń. — Donoszą z Pragi: Utworzenie parlamentarnego związku niemieckiego wytworzyło dla rządu trudną sytuację.

Trudność ta wynika nie tyle z tego, że rząd rozporządza bardzo słabą większością, ile że liczyć się on musi także z koniecznością przeprowadzenia w następnym roku wyborów na stanowisko prezydenta republiki.

Ponieważ nie jest wyłączone, że nie które partie wysuną przeciwko pre-

Loterja Państwowa

CIĄGNIENIE 5-oj KLASY
od 4-go Lutego do 9-go Marca.

NAJWIĘKSZE WYGRANE

400,000 - 250,000 - 200,000 - 150,000 - 100,000 - 50,000 - 40,000 - 30,000 - 25,000 - 20,000 - 10,000 - 5,000 i.t.d.
są do nabycia u kolektora
Bilety do 5 klasy A. OTRĄBKA
Kościuszki 11. Telefon 448.

zydantowi Masarykowi innych kandydatów, musi rząd szukać koniecznie pomocy jeszcze jednego stronnictwa, nie reprezentowanego dotychczas w koalicji.

Stronnictwem tem mogą być w obecnych warunkach tylko katolicy słowacy pod znakiem ks. Hlinki.

Porozumienie jednak z ks. Hlinką trudne jest nie tylko ze względów wewnętrzno-politycznych, lecz także z powodu jego polityki watykańskiej.

Ostatecznie zgodzono się na pewne ustępstwa w kierunku autonomji słowackiej, lecz ks. Hlinka uważa wszelką ugodę z rządem za niemożliwą, jak długo nie będzie uregulowany stosunek Czechosłowacji do Watykanu.

Premjer Svehla pragnie wprowadzić także porozumienia z Watykanem i porozumienia się w tym celu za pośrednictwem arcybiskupa z Pragi Korcaza, a także minister Benesz uznaje konieczność powrotu nuncjusza do Pragi, ale ustępstwa w tym kierunku napotykają na opór w jego własnym stronnictwie, które w każdym ustępstwie widzi pójscie rządu do Canossy.

Z powodu stanowiska ks. Hlinki, stała się kwestja nawiązania normalnych stosunków z Watykanem problemem wewnętrzno-politycznym. W konflikt z Pragą jest zatem pozycja Watykanu silniejsza, niż pozycja rządu czechosłowackiego.

Koncesja sowiecka dla Japonii.

Moskwa. W połowie lutego rozpoczyna się tu z przemysłowcami drzewnymi Japonji rokowania w sprawie długoletniej koncesji drzewnej na Dalekim Wschodzie. Delegacja japońska reprezentować będzie 10 wielkich towarzystw akcyjnych, które przetrwały na eksploatację kilka milionów rubli. Delegacja japońska jest już w drodze do Moskwy.

Prusy znów prowokują.

Królewiec. Przywódca demokratyczny prez. Prus Wschodnich Siehr oświadczył wczoraj w zagajeniu 53 sejmiku prowincjonalnego Prus Wschodnich dosłownie o następująco: „Im więcej ułg na Zachodzie, tem nieznośniejszą staje się na Wschodzie niecierpność korytarza pomorskiego. Teżniemy i tu u nas, aby z czasem, kiedy rozsądek polityczny na Wschodzie doprowadzi do zadawalającego rozwiązania kwestji granicznej, za-

Gimnazjum Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich

(MIEDZIANA Nr. 27)

rozpoczyna egzaminy dnia 15 lutego r.b., o godz. 3 po poł.
Kancelarja Gimnazjum przyjmuje zapisy codziennie do dnia 13. II. r. b.
Dyrektor Karol Wolfke.

Wykradzenie archiwum rosyjskiego

London. Nieznani sprawcy wtargnęli do mieszkania byłego radcy poselstwa rosyjskiego w Londynie Sablina i skradli część archiwum byłego poselstwa rosyjskiego w Anglii. Skradziono, między in., akta ajenta wojskowego i morskigo. — Ponieważ złodzieje nie ruszyli w mieszkanie ani pieniędzy, ani innych rzeczy, policja przypuszcza, że kradzieży dokonano na tle politycznym.

Kardynał Dalbor umierający.

Poznań. Stan zdrowia Kardynała Dalbora jest beznadziejny.

Dymisja p. Jędrzeja Moraczewskiego

Warszawa. Minister robów publicznych, p. Jędrzej Moraczewski, desygnowany do rządu koalicyjnego z ramienia PPS., złożył wczoraj na ręce prezesa ministrów prośbę o dymisję. Prośbę p. Moraczewski motywuje złym stanem zdrowia. Dymisja została przyjęta.

Jak slychać, teka robót publicznych pozostaje nadal w rękach socjalistów, zaś kandydata na miejsce p. Moraczewskiego wyznaczy Centralny Komitet Wykonawczy i P. P. S. na zebraniu środowym.

Wyrok na komunistów.

Lwów. Z Zamościa donoszą: Wczoraj przewodniczący sądu okręgowego p. Bzowski odczytał wyrok w sprawie 34 oskarżonych, przynależnych do komunistycznej partji zachodniej Ukrainy. Skazani zostali: Jasiński na 4 lata więzienia, Bahicki, Doigan, Dyrda i Kraft na 6 lat więzienia, Ulich, Boj-

ka, Justag, dwaj Marsachacze na 4 lata więzienia, Wyseńczuk, Pablewicz, Kmadzib, Doroch, Aronbach i Badzian na 3 lata domu poprawy z zaliczeniem 8 miesięcy aresztu śledczego, Wajdzik na 2 lata twierdzy.

Skazani wnieśli skargę apelacyjną. Reszta oskarżonych została uniewinniona i wypuszczona z więzienia.

Delegacja sowiecka u prem. Skrzyńskiego

Warszawa. Delegacja przemysłu sowieckiego, bawiąca w Polsce pod przewodnictwem Małyszewa, złożyła wizytę premierowi Skrzyńskiemu. Delegację prowadzi poseł Wojkow.

Maszyny łódzkie wywożone są do Rosji

Z Łodzi donoszą: Konsercja włosko-francuska, które zorganizowały się i zainstalowały w Łodzi w celu skupu maszyn z nieczynnych fabryk łódzkich, nabywają je nie dla zakładów włoskich i francuskich, lecz dla Rosji, gdyż wiadomości są, jak wiadomo dzisiaj, w stadium intensywnego organizowania przemysłu włókienniczego. Wobec tego, że fabryki maszyn włókienniczych zawalone są obstatunkami i produkcja na rok najbliższy jest już całkowicie wyczerpana, towary nie mogą zaopatrzyć się na tamtejszym rynku w niezbędne maszyny, a nie chcąc kupować bezpośrednio, nabywają je za pośrednictwem włochoł i francuzów. Poza tem ceny nowych maszyn u producentów są o 500 proc. wyższe od używanych maszyn łódzkich, które są prawie w całym stanie i były sprowadzone przeważnie w 1913 i 1914 roku, a podczas wojny nie pracowały. Należy również zaznaczyć, że gdyby wiadomości kupowały maszyny bezpośrednio na swój rachunek, ceny te byłyby znacznie wyższe, bo wyrosłyby na skutek gwałtownej haussa, a zresztą przemysłowiec łódzki nie udzieliłby sowietom tak wygodnych warunków, jak to są w stanie

uczynić pośrednicy zagraniczn.

Należy podkreślić, że konsercja włoskie i francuskie zakupują w Łodzi wyłącznie warszaty torkowe Schoenberera (Chemnitz), oraz zespoły przeźalnicze Josefa Soehne (Bielsk-Biała) i Hartmanna (Chemnitz), które jak wiadomo już przed wojną były nabywane przez przemysł rosyjski i cieszą się tam wielką popularnością. Maszynami innych firm konserjum zagraniczne na miejscu się nie interesuje.

Co najwięcej szpeci nasze miasto?

Z powodu wybrania nowej rady miejskiej uważają się w prasie miejscowej artykuły, na co nowi radni mają zwracać uwagę, żeby nasze miasto doprowadzić do wyglądu estetycznego. Lecz do tychczas zaden nie zwrócił uwagi o jakimkolwiek punkcie należy rozpocząć i co jest najpilniejsze do naprawy lub usunięcia, aby niejedną naprosto nie wywadać.

Każde miasto dba o to, żeby jego centrum wyglądało najpiękniej, a jaką opinję można wydać o centrum Częstochowy. Czy poleciłby? — Wszak bezstronnie czołowe miejsce zajmuje zwykła ulica, na której się znajduje dworzec kolejowy a jakie wrażenie robi nasza ulica J. Piłsudskiego na przyjeźdźnym do Częstochowy, szczególnie zagranicznym (gdyż Częstochowa ma szczęście przyjmować nieraz nawet wysokich dostojników zagranicznych), gdy na pierwsze spojrzenie, wychodząc z dworca, zobaczy po przeciwnej stronie ulicy polamany drewniany parkan, a przy nim różne go formatu budki, a w głębi zaś brudne, okropnie odartych ścianach podwórza? Czy to nie jest najpilniejsze, aby tę szpetność usunąć?

A wszak Częstochowa nie posiada teatru, czy nie byłoby to najodpowiedniejsze miejsce na wystawienie gmachu teatru miejskiego? A teraz spojrzmy dalej na miasto. Uderza w oczy olbrzymia ilość łupów drewnianych, czy to także jest usunięciem miasta? Nawet nie, a przecież przy szczerych chęciach i przy zdaniu sobie trudu w pierwem pomysłcie, a potem łobit, to by wiele z tych słupów można usunąć, bo czyż w dużej części nie można by umieścić drutów na dachach domów? A tymczasem od czego zaczęto porządkować nasze miasto? Za-

34). JANINA.

NĘDZNIK

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA.

Ze przytem uśmiechał mu się jaki wiejski romansik, któryby nudy rozwał. po uciechach stolicy, to pewna, ale planów stałych pewnie nie tworzył, bo zresztą tak był pewnym, że dośmę mu się pokazać, aby zwyciężył, że planów żadnych pod tym względem nie tworzył nigdy, zresztą, bratowa wcale mu się nie podobala z pier wszego rzutu oka. Spodziewał się zobaczyć piękność jakąś, bo nie rozumiał dla czego by inaczej Ksawery mógł się tak zaawanturować, jak zwykły nazywać ożenienie brata, a tymczasem nie tylko nie zobaczył piękności żadnej, ale bratowa nawet mu się ładną nie wydała. Drobna, szcuple, ryśków regularnych nie miała wcale, pleś była alabastrowa, ani jej usta z karminem porównać można było i tylko jedne czarne oczy i brwi po nad niemi w bogaty luk wygięte, mogły choć trochę usprawiedliwić szaleństwo Ksawerego. Kwiryn więc przy pierwszym spotkaniu z Heleną miał minę, jakby zdekoncertowaną. Projekt romansiku upadał sam przez się! Ale pomimo to, od niepięknej bratowej zażądał uścisku i poutałocił zaraz na pierwszym wstępie. Tu jednak po raz drugi spotkał go zawód. Pani Ksawerowa spot-

kała go chłodno i nie tylko na poutalocił żadną nie pozwoliła, ale tak daleko zapędy czułości jego braterskich powstrzymać umiała, że Kwiryn zdumiał. Czy to Rokietnerja? — spytał sam siebie i począł baczej przyglądać się bratowej. Była dla niego bardzo grzeczną, uprzedzającą niemal, ale w granicach tak zresztą obojętnych, że Kwirynia w końcu poczęło to niecierpliwie. Cóż znowu! dla głośnych piękności warszawskich nie musiał sobie zadawać tyle trudu, wiele ich musi ponosić tutaj, żeby tu wrejska gaska spojrzeć na niego raczyła!

Zły sam na siebie, ale do porażki przyncał się nie chcący, dnia każdego szedł na spoczynek z mocnem postanowieniem, iż nazajutrz ani spojry na Helenę.

Tak upłynęło dni kilka. Życie w Liżnicu było bardzo czynne. Ksawery dzień cały był zwykle w potu i chociaż od pierwszego dnia proponował Kwirynowi towarzyszenie mu, ten wymówił się od tego śmiejąc się.

— Coż cięsz, żebyś mi tam przy twoich koścach i żeńcach? — mówił mu — ja, który znam tylko spacerdy do ogrodu Saskiego i Łazienek.

— A jakże myślisz pan gospodarować w Lipowcu kiedyś? — spytała go Helena.

— Nie myślę też o tem wcale — odpowiedział niedbale.

Helena uśmiechnęła się. Poznała ona już dobrze charakter brata męzowskiego i wiedziała, iż gruntu w nim

nie było żadnego.

Ale uśmiech ten zadrasnął Kwiryna, czuł w nim przyganę, czuł, że kobieta ta nie jest nim wcale olśniona, że przeciwnie, sądzi go surowo, ale sprawiedliwie. Uczuł też jakąś głuchą niechęć budzącą się w swem sercu ku niej, a razem chęć jakąś nieprzetrpiałą upokorzenia tej dumnej, tej surowej. Widział ją ciągle tak spokojną, swobodną i to także guiewało go poniekąd.

Bo musi też i ta kobieta mieć swoją stronę słabą, ona ja wynajdzie, on dopyta się o ją obchodzi najbardziej, co ją boli i potem...

To też gdy dnia jednego znaleźli się sami w ogrodowej altance, spytał ją odrazu, bez żadnego przygotowania, dla czego względem niego jest chłodna, dla czego na wstępie nie przyjęła go, jak brata, ale jak obcego?...

Rozmowa ta i je, zakończenie wysławiełły mu całą sprawę przynajmniej w jego rozumieniu. Helena nie mogła darować tanilij męzowskiej odginięcia Ksawerego przez nią i jej także, od ogniska rodzinnego.

— Zapewne! rzecz to przykra! — myślał sobie w duchu. — Sądziła, że robi świętną partję idąc za Ksawerego, a tu przyszło jej przestać na skromnej dzierzawie i pracować zamiast pa nować. Ale coż ja temu winien jestem? — dodawał ruszając ramionami.

— Matka wprawdzie gotowa przenić wszystkie prawa Ksawerego na mnie, ale to nie moja w tem wina be-

dzie. Powinna pamiętać o tem pani Helena, powinna pamiętać, że powtarzał uporzeczywie — i nie miał śmiesznych uprzedzeń!

W parę tygodni po przybyciu do Liżnic, gdy siedzieli przy herbacie, postanowienie przywiózł gazety i listy zmiasteczka.

— Jest list od matki — rzeki rozrywając pęczek Ksawery — i do ciebie także, Kwirynie!

— Do mnie? — spytał zdziwiony. — Zaraz po twoim przyjeździe pismem do matki i między innymi doniosłem o twoim u nas pobycie.

— A! — Czyś sam nie o tem nie pisał mamie?

Ksawery był także trochę zdziwiony postawą brata.

Lekki uśmiešek przemknął po ustach Heleny.

Zapewne syn posłuszny tękał się wyjawić przed matką nagannego zamiaru odwiedzenia brata... Helena nie rzekła jednak, bo przez jej głowę tylko przebiegła myśl niedokonczona nawet w zupełności, a już w fot pochwycona przez bystry wzrok i uwagę męzowskiego brata.

— Doprawdy tak się spieszyłem do was wyrzekł spokojnie — że nie pamiętam, czym w ostatnim liście wspominał mamie o tem, że wyjeżdżam i gdzie jadę?

Wziął list z rąk brata i czytał go, popijając zwoła herbatę.

często zakładać nowe bruki, ale zachodzi pytanie, czy po pewnym czasie, gdy bruki będą gotowe, nie będzie się je z powrotem usuwać, by przeprowadzić podziemne kable? U nas zwykle rozpoczyna się każde przedsięwzięcie bez obliczenia na dalszą metę i nie zastanawiamy się, czy tego po pewnym czasie nie będzie trzeba niszczyć, cośmy zrobili i żeby na próżno drugi raz pieniądze nie wydawać.

Tak się też przedstawia sprawa z budkami, pobudowanymi przez elektrownię. Bo ważny pod uwagę, że miałyby być rozbudowywane i będą założone tramwaje, które przecież nie będą mogły jeździć przez wąskie ulice, gdzie tak gęsto budki zastają olbrzymią część ulicy. Zresztą budki z całą pewnością nie pozostaną na zawsze, gdyż to nie wytrzyma krytyki społecznej, która nie dopuści, aby takie „ozdoby” szpecyliły miasto.

A teraz zwróć jeszcze na jedno uwagę, mianowicie na malowanie ścian przed każdym sklepem na odmienny kolor. Czy to też upiększa miasto? Zauważ, że nie. Owszem, jeżeli pp. kupcy chcą mieć ładne wystawy sklepowe, to powinni przynajmniej wszyscy front domu pomalować na jeden kolor. I to już nie wymaga żadnych wydatków miejskich, tylko nieco energii i dopilnowania, aby nie malowano różnych kolorów łaci na murach domów.

Stwierdzić więc trzeba, że w każdej sprawie, gdy się coś rozpoczyna z dobrym namysłem, to w następstwie unika się straty czasu i pieniędzy.

T. Piętrzak.

KRONIKA.

Zeznania o obrocie. Zeznania o obrocie za 2-ie półrocze 1925 roku powinny być złożone we właściwym urzędzie skarbowym przed dn. 15 bm. Niezłożenie zeznania albo też złożone po terminie lub nie na formularzu przepisany wywołuje utratę prawa do reklamacji od wymiaru podatku. Zeznania należy złożyć, choćby w ubiegłym półroczu obrót nie był osiągnięty wcale.

Z zebrania rzemieślników

Referaty p. W. Wartalskiego i red. Kwasięborskiego
W ub. niedzielę o godz. 5-ej po poł. w sali Stow. Rzem.-Przemysłowego odbyło się nadzwyczajne zebranie rzemieślników, na którym referaty wygłosił: poseł Wartalski i redaktor „Gazety Rzemieślniczej”, inż. Kwasięborski.

Zebranie zagał prezes K. Ptucik, przewodniczył lawn. J. Węglowski, asesorowali: pp. Brakator i Dźwigalski, sekretarzował zaś p. Jarzębiński.

Na wstępie pp. Smołucha, Węglowski i Miszczał zreferowali szereg spraw bieżących, wyjaśniając i podając do wiadomości zebranych, że: termin składania zeznań o obrocie za II półrocze do wymiaru podatku obrotowego upływa w dn. 15 b. m., odpowiednio blankiety zeznań i pomoc przy ich wypełnieniu znajdują członkowie w Stowarzyszeniu; obowiązkowi ubezpieczenia pracowników od nieszczęśliwych wypadków nie podlegają przedsiębiorstwa bez motorów, zatrudniające do 15 ludzi, natomiast przedsiębiorstwa, które posiadają motory i zatrudniają 5 pracowników obowiązku temu podlegają; w myśl pisma p. inspektora pracy na skutek reklamacji uczniów przeciwko majstrom wskażana jest rzecza, aby majstrowie wprawdzie piśmiennie umowy z rodzicami uczniów, wydawanie zaś świadectw uczniom i t. p.; na skutek żądania Kasy Chorych, aby wszyscy majstrowie, chcący uzyskać opłacanie niższych stałek, złożyli zaświadczenia cehowe, że uczniowie ich nie pobierają wynagrodzenia, poczyniono starania dążyć do tego rezultatu, iż składanie takich zaświadczeń nie jest konieczne; drugie z kolei pismo p. Starosty w sprawie udzielenia pożyczek na zatrudnienie bez

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę bufetów na stacjach: Opatówek, Sadowne, Stradom i Szymbanów z terminem objęcia od dnia 13 kwietnia 1926 r.

Termin składania ofert wyznacza się do dnia 13 marca 1926 r. do godz. 12 w południe. Szczegółowe warunki przetargu podane są w ogłoszeniach, wywieszonych na stacjach: Opatówek, Sadowne, Stradom i Szymbanów oraz w Dyrekcji (Aleje Jeruzolimskie Nr. 1/3.)

Warszawa, dnia 30 stycznia 1926 roku.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie.

robotnych głosiło, iż zainteresowani winni składać odpowiednie podania w Starostwie; na zbierany w naszym mieście fundusz djecejalny cechy złożyły ogółem 285 zł.

Po wyczerpaniu powyższych spraw bieżących zabrał głos red. Kwasięborski, który w dłuższym, rzeczowym referacie omówił sprawę, dotyczącą ogółu rzemieślników. Stwierdziwszy całą sytuację rzemieślników w całym kraju referent wskazał jej przyczynę w drożyznie towaru rzemieślnika wskutek całego szeregu czynników, a więc: dużej ceny pieniądza, drogiego kredytu wysokich świadczeń socjalnych, stanowiących od 16—24 proc. ceny produkcji i t. d. Dalej red. Kwasięborski omówił obszernie sprawę ustawy rzemieślniczo-przemysłowej, której uzgodniony projekt złożony został w Sejmie i rozpatrywany jest obecnie w komisji sejmowej oraz w końcu podkreślił potrzebę najsilniejszej organizacji rzemieślników.

Następnie przemawiał pos. Wartalski, w długim referacie analizując obecną krytyczną sytuację gospodarczą państwa. W chwili uzyskania niepodległości — mówił p. poseł — nie mieliśmy wypracowanego programu gospodarczego, a raczej przeniknął do nas program międzynarodówki, którego skutki tak dotkliwie do dziś jeszcze wszyscy odczuwamy. Temu trzeba przeciwstawić jednolity program gospodarki narodowej. W dalszym ciągu zastanawiał się p. poseł nad błędami naszej gospodarki i środkami sanacji, wskazując na konieczność zredukowania zbyt wysokiego budżetu państwa, jak również i budżetów komunalnych. Wreszcie omówił wyczerpująco sprawę kredytów, podatków i ustawodawstwa socjalnego.

Referaty przyjęto oklaskami. Wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp. Musiał, Lochowski i inni. Zebranie przeciągnęło się blisko do godz. 11-ej w nocy.

Z poranku muzycznego. Niedzielny poranek muzyczny na cele oświatowe z udziałem orkiestry 27 p. p. pod dyr. W. Sawickiego oraz pianisty p. St. Chętkowskiego udał się pod każdym względem doskonale. Publiczność stawiała się licznie, by wysłuchać arcydzieła Chopinowskiego koncertu e-mol z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej, która pod kierunkiem p. Sawickiego z wyjątkowo pokonywała trudności techniczne, a jak na orkiestrę przygodną i ze względu na małą ilość osób — całość wyszła doskonale. P. St. Chętkowski rozporządza dużą techniką, posiada niewątpliwie talent, który należy pielęgnować dalej i poświęcić się wirtuozostwu specjalnie, gra również z uczuciem i miękkością tonu, a gdzie zachodzi potrzeba imponuje siłą i rozmachem, jak w wariacjach — Brahms-Paganini i etc., to też publiczność uznała mu burzliwą owację.

Dzielną orkiestrą 27 pp. odegrała zna komicie utwory tej miary, co uwertury Glucka „Ifigenja w Huldzie” i „Polonia” Wagnera. Koncert wywarł najsympatyczniejsze wrażenie.

Biblioteczka historyczno-geograficzna „Rój”. Nareszcie w powodzi beletrystycznej, w zalewie marnych przekładów mamy wydawnictwo, podejmujące tematy podróżnicze i historyczne, podejmujące je w sposób żywy, lecz zrównowagony w myśl zasady wydawniczej: nie nudzić — uczyć, nie kłamać — bawić.

Dookoła tych małych wykładowych zótych książeczek, rezygnujących z krzykliwych okładek i zadawających się układem graficznym prof. Bartłomiejczyka, za to w tekście dających ciekawe ilustracje — skupił się zastęp pierwszorzędnych piór. A więc cykle po 4 do 12 książeczek dają: Jerzy Bandrowski p. t. „Pioruny i blyskawice Wschodu”, docent dr. Górka „Jak umierali wiecy ludzie”, prof. Uniw. Pozn. dr. str. Nowakowski „Zdobycywo i odkrywy świata”, Melcer — Rutkowska „Słynni kochanko-

tek), ale w tym roku nie było trzeciej nagrody.

Poza tem wyróżniały się piękne i gustowne kostiumy: czarnego pazia — p. prok. Dziubińskiej, diabelka — p. Szymkowiakowej, kostjum ze strusich piór — p. Solowej, kostjum ukraiński — p. Bogusławskiej, czarnej rycerki — p. Karwińskiej, narodowego pazia — p. Horszewskiej, zóltej baletnicy — p. Dąbskiej, bardzo oryginalny kostjum z gałazek chojny i wiele, wiele innych pazjów, pierrotek i baletnic.

Przynajd trzeba, że jedyna w tym roku zabawa karnawałowa, zakrojona na szerszą skalę, pozostawi w pamięci wielu częstochowian bez różnicy płci, wyznań i narodowości, gdyż obecni byli na reducie także przedstawiciele kolonji francuskiej, zarówno jak i anglicy, a nawet międzynarodowi championi ciężkiej wagi (a la p. Pinecki, do którego właśnie nleży szczególnie takie małe filigranowe tancerekki!) — pozostawi mile i trwałe wrażenie z krótkotrwałego i naogół bardzo kiepskiego karnawału. (b.)

Walki zapasnicze w cyrku.

Częstochowa jest sportowem miastem, czego dowodem wczorajsze tłumy publiczności, które zebrały się w cyrku Cinisellogo na walkach zapasniczych. „Clou” wieczoru było pierwsze spotkanie polskiego olbrzyma, popularnego już w naszym mieście Pineckiego z yd. szamp. świata Wildmanem. Walka była prowadzona poważnie w stojce i prowadzona była zwycięście i ostro ale „fair”. Obaj zapasnicy wykazali równe szanse, to też trudno było im te walkę rozegrać w ciągu 20 min. Podkreślić należy sportowe zachowanie się arbitra p. Brańskiego, który nie dał się sprowokować niesłusznymi okrzykami galerji. Kühnel niespodziewanie, ku ogólnemu zdumieniu publiczności, pokonał tej miary zapasnika, jakim jest Ujbo w 4 min. przednim pasem. Dużo emocji i niepowszednich wuszeń dała walka polskiego mistrza Sztekera z szamp. Europy, austriakiem Solarem. Walka ta mimo obopólnych częstych ataków, w pierwszym spotkaniu 20 min. nie dała pożądanego rezultatu. Szteker był przedmiotem niezwykłej owacji.

Wreszcie w ostatniej parze doskonale zapowiadający się murzyn Thomson, dzięki wspaniałej technice i sile pokonał już w 2 min. Krótka przednim pasem. Egzotycznemu gościowi publiczność zgłotowała gorącą owację.

Atrakcją dzisiejszego wieczoru będzie walka amerykańska na żądanie Solara, który walczyć będzie z Pineckim. Dalsze walki w ogłoszeniu.

Kurs dolara. W dniu 8 bm. oficjalny kurs dolara w Banku Polskim wyniósł 7 zł 25 gr.

Za opór policji. Za stawia nie czynnego oporu funkcjonariuszowi policji podczas czynności służbowych spisan został protokół na Piotra Szklarskiego ze Mstowa. Protokół skierowano do urzędu prokuratorskiego.

Wykrycie składu paserskiego. W czasie przeprowadzanej rewizji w mieszkaniu Abrama Granka (Nadrzeczna 8) policja odnalazła 3 części żelazne dużej wagi, stanowiące własność kolei, a z posiadania których nie mógł się Grank wylegitymować. Sporządzony protokół za paserstwo skierowany został do władz sądowych.

Pytanie pociągów w czasie rewizji. W czasie rewizji, przeprowadzonej w pociągu Nr. 1028 na szlaku Białochownia — Stradom, wy-

Nadesłane.

Znani na bruku miejscowym atleci amatorzy Abram Szeinkeller i Lzydor Frójljch wzywali (olbrzymia Pineckiego) na walkę francuską która odbędzie się niebawem i ściąganie napewno tłumy publiczności.

St. Wojtkiewicz „Cmentarze na dnie oceanów”. Wreszcie zaś największy polski pisarz współczesny — Wacław Sieroszewski cykl p. t. „Na szlakach świata”, złożony z trzech oddzielnych książeczek.

W bibliotece nadto widzimy książki Ejsmonda, Jaga Lemańskiego, Szyrowskiego, Leona Chorońskiego, Twaina, Kazimierza Bieszyńskiego, Stan. Bonna i innych.

To też zapewne, dzięki metyloko nam, ale i umiejętnie dobranym tematom, wydawnictwo w ciągu paru miesięcy przesiąknęło we wszystkie zakątki kraju. Tylko bowiem bardzo duże nakłady pozwoliły mogą na cenę 30 gr. za tomik i 2 zł. 60 gr. za prunieratę kwartalną (a więc 13 książeczek z przesyłką do domu).

Adres Wydawnictwa „Rój” — Warszawa, Kredytowa 1, P. K. O. 9880.

Z maskarady Straży Ogniovej.

Doroczna reduca Straży Ogniovej, jak było do przewidzenia, wypadła nad wszelki wyraz okazale i udała się pod każdym względem znakomicie. Olbrzymia sala na pierwszym piętrze i rekwizytornia, zamieniona na bufet, były doszczętnie przepelnione publicznością.

Różnobarwny tłum masek, przybranych w lekkie, powiewne, błyszczące, chociaż niezbyt kosztowne i przeważnie wzięte na kredyt, materje, w puszyste gipiury, gazy, koronki, futerka, tasiemki, wstążki, paciorki, korale, broszki, bransolety, — tłum skłębiony, zmieszany we wzorzystą mozaikę, rozedrgany rytmem tańca, a wirujący w fantazyjnym oświetleniu dyskretnie ukrytych poza wzorzyste abazury światel — czynił zaiste imponujące wrażenie, wrażenie czarowanego świata z bajki, już o ile nie z tyśiąca, to właśnie z tej jednej najbardziej zachwycającej nocy.

Tak pięknie i uroczco wyglądała sala na dorocznej reducie w roku pańskim 1926, udekorowana nie przez artystów plastyków z zawodu, lecz przez p. naczelnika Wojciechowskiego, artystę z bożej łaski, który już na świat przyszedł z iskrą talentu dekoracyjnego, a niesłusznie ową iskrę tłumil przedwypożarową działalnością z zawodu.

Wrażenia optyczne jednakże, odmalowane w dodatku w pobieżnym opisie, nie dają dostatecznego pojęcia, co się działo na reducie w Straży. Trzeba bowiem słyszeć ten balowy rozgwar, tę nieustanną gamę dźwięków, posuwiste szmery nogę, urwane strzępy okrzyków, westchnień, chichotów, tonące w powodzi muzyki, gdyż dwie orkiestry 7 p. a. p. i strażacka przygrywały na przemian bez przerwy, a wówczas dopiero pojęcie o zabawie w Straży nabierze soczystego kolorytu.

Po północy odbył się plebiscytowy konkurs kostjumów, poprzedzony intensywną agitacją na zakup biletów po 50 gr. na cel pomocy dla bezrobotnych. Wynik konkursu był pod względem kasowym wspaniałym, bowiem ad 276 kartek zyskał srebrzysto-popielaty kostjum pająka, p. Oczkovej, która też otrzymała pierwszą nagrodę — złoty damski zegarek. Drugą nagrodę (platerowane lusterko) za kostjum Merkurego zyskała p. Janina Barylska, posiadając 68 kartek. Trzecią z kolei maską, która otrzymała największą ilość kartek, była p. Pinkusowa w kostjumie wschodniej gwiazdy (48 kar-

OSOBISTE.

P. Władysław Jerzy Kasiniski

ukończył wydział prawno-ekonomiczny (sekcję ekonomiczno-polityczną) Uniwersytetu Warszawskiego, uzyskawszy stopień magistra nauk ekonomiczno-politycznych.

Ucz się! W nauce twa przyszłość!

- 1) chcesz uzyskać cenzus nauki z klasy 4, 6, 8 gimn. (potrzebny do awansu lub stabilizacji)
- 2) pragniesz posiadać ogólną wiedzę, niezbędną w pracy i życiu (prosp. III)
- 3) chcesz nauczyć się szybko języka angielskiego, niemieckiego, lub francuskiego (prosp. II), wpisz się zaraz na: **Warszawa — Kursa Korespondencyjne „NAUKA” Kraków — Kursa Karmelicka 35.** Uczą P. P. Profesorowie szkół średnich i Dczeni Uniw.

Próbne lekcje w 3 dni, po nadstaniu 21. 3.— (w znaczkach). Wpisz na II. semestr do 1-go lutego r. b. Informacje i prospekta bezpłatnie. Na odpowiedź znaczki.

Lech-Dentysta Stanisław PARCZYNSKI

ul. Dąbrowskiego 6, I piętro
Przyjmuje od 10-ej — 1-ej i od 5-ej — 7-ej.

kryto w walizie niejakiego Fryderyka Wywióra z Lublińca 10 kg. sacharyny, przemycanej z zagranicy. Wywiór został aresztowany.

W tymże pociągu zatrzymano niejakiego Stanisława Mozdźdrzenia z Golonoga, który przewoził 7 kg. tytoniu zagranicznego. — Po sporzędzeniu protokółu sacharyny i tytoniu skonfiskowano i odesłano do urzędu celnego w Sosnowcu.

Z KRAJU
(-) **Straszna scena w warsztatach kolejowych.** Ze Stanisławowa donoszą: W czasie pracy w warsztatach uległ nagłe pomieszeniu zmysłów ślusarz Mroczkowski.

Pod wpływem ostrego szalu porwał młot, z którym rzucił się na towarzyszy pracy i inżynierów, raniąc kilku z nich.

Z trudem udało się szaleńca ubezwładnić i odstawić do domu obłąkanych we Lwowie.

(-) **Straszny wypadek na Wiśle.** Onegdaj na zamrzniętej powierzchni Wisły pod Wadowicami w powiecie krakowskim, ślizgała się 13 letnia Irena Grzeszkówna. W pewnym momencie przez nieostrożność Grzeszkówna wpadła do przerwębli. Na krzyk tonącej nadbiegła jej matka i siostra, pod którymi jednak lód się załamał i wszystkie trzy utonęły.

Po upływie pół godziny wyłowiono zwłoki nieszczęśliwych.

(-) **Samobójstwo naczelnika więzienia.** Wczoraj około godziny 7-ej strzelił do siebie w zamiarze samobójczym naczelnik więzienia karnego w Warszawie, 54 letni Witold Rakowski.

Kula, przeszywszy górną część cza-

CYRK A. Ciniselli
Gmach Panoramy III Aleja 73.
Dziś w niedzielę, t.j. 8 lutego r. b. dalszy ciąg Wielkiego Międzynarodowego Turnieju **WALKI FRANCUSKIEJ**
Dziś walczy następująco 4 par:
Thomson - Kuchel i Szecker - Ujbo
Champ. Jedli. Wrocław. Mistrz Jolski. Czp. Est.
Decydująca 2 z 2 rezultat
BRYLA - SWATON
Sila przeciwko sile, kto zwycięży? Trafia kosa na kamień
Walka Wolno-amerykańska
Wszystkie chwyt dozwolone. Na wyzwanie specjalisty Solara. **SOLAR - PRZYBYCZKI**
Chap. Europy. Austrija. Polski obryzm.
Czy żelazny obryzm ulegnie rutynowanemu Solara? P?
Przed Turniejem **Przedstawienie Cyrkowe**
z udziałem całego zespołu cyrkowego.
Początek przedstaw. o g. 8. początek walki o g. 9.30. Szczegóły w programach. Ceny miejsc zwykłe.

Teatr „ODEON”
Od wtorku 9 do piątku 12 lutego (włącznie).
Szczegóły i streszczenie w programach.
Ostatni seans o 9 i pół wieczorem.
Ceny miejsc popularne: Kieszko tylko 1 zł (z podatkiem).

szki, naruszyła desperatowi mózg, — wskutek czego wszelka pomoc lekarska okazała się bezskuteczna. Rakowski, przewieziony do szpitala Dz. Jezus, walczył ze śmiercią.
Jak widać z listu, pozostawionego przez desperata, strzelił on do siebie w rozpaczy, wskutek nieuleczalnej choroby.

ZE SWIATA.

(-) **Największe miasto na kontynencie.** Jest nim bezwzględnie Berlin, który według ostatniej statystyki niemieckiej zajmuje 874 kilometrów kwadrat. zabudowanej powierzchni. Berlin jest większy o 10 kilk. niż Nowy Jork ze swemi 5-ciu przedmieściami.

Następnie idzie Chicago, 500 km. kw., potem Philadelphia 331 km. kwa. drągowych.

Londyn właściwy zajmuje tylko 300 km. kw. zabudowanej powierzchni, ale wielki Londyn, który wkrótce będzie uznany, jako jedno miasto zajmuje 1600 km. kw.

Paryż zamknięty w swych fortyfikacjach zajmuje załedwie 78 km. kw., ale z przedmieściami dosięga 480 km. Ciekawym by było sprawdzić, ile też zajmuje Warszawa nawet z wielką Warszawą.

(-) **25-cio centymówki z platyny.** W chwili, gdy chwileje się kurs franka, wyławia publiczność francuska 25-centymowe monety zdawkowe.

Koszła się bowiem po Paryżu plotka, iż pewna część tych monet posiada znaczną przymieszkę platyny, skutkiem czego wartość ich jest kilkadziesiąt razy większa od oficjalnego kursu. Istotnie w mennicy paryskiej popelniono pomyłkę.

Przed kilku tygodniami złożył pewien Amerykanin 2 kilogramy platyny i polecił paryskiej mennicy wyrobić z niej 500 pamiątkowych medali. Platynę schowano w skarbcu.

Tymczasem urzędnik, który wyładował metale do przetopienia, widząc blok kruczki, przypominający wyglądem swym nikiel, polecił zabrać go i użyć do wyrobu 25-centymówek.

Platynę pomieszano z niklem i wyrobiono monety zdawkowe. Po kilku tygodniach wyszła dopiero na jaw pomyłka.

Paryżanie wyławiają więc pieniądze

25-centymowe w nadziei, iż wytopią z nich platynę, która jest kilkakrotnie razy urozsza od złota.

(-) **Zsołliwe figle Greczynek.** Jak wiadomo, w Grecji są zakazane krótkie sukienki. A jednak elegancki ateńskie zdolały wyplatać figla generałowi Pangalowski, który ten zakaz wydał. Oto wychodzą one na miasto w sukienkach zakrywających im zaledwie kolana, a kiedy zbliży się im zalew policji, celem stwierdzenia „przestępstwa”, sukienka w jednej chwili wydłuża się, spadając, aż do samych kostek. A dzieje się to dzięki bardzo pomysłowej i elastycznej zapinaczce, która podtrzymuje bżeg sukienki przy talii, a w razie potrzeby w jednej chwili umożliwia jej przedłużenie.

Tak oto, skrzywdzone w swych prawach Greczynki na sposoby bióra się.

Zabawna przygoda Paderewskiego

Paryska „Comodia” donosi: Paderewskiemu, znakomitemu pianinie i byłemu Prezesowi Rady Ministrów, zdarzyła się niedawno przygoda, wcale nie banalna, Coprawda, rzecz się dzieła w Ameryce. Wielki wirtuoz znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych. Gdy w Pittsburghu udał się do wagonu sypialnego, został nagle głę wezwany w czasie jazdy do przyjęcia skargi sądowej w sprawie starego programu koncertowego, który rzekomo znajduje się u niego, a za który zażądano odszkodowania w kwocie 5 tysięcy dolarów. Skargę wręcał oficer policji Stanów Zjednoczonych w paradnym uniformie. Otoczenie artysty było zdziwione tem niewczesnym wtargnięciem i konduktorzy pociągu oraz sekretarze, zamykając drzwi i ustawiając się przy wejściach, zabierali się już do obrony wstępu do wagonu sypialnego, kiedy wyszła p. Paderewska i zaprosiła oficera, aby wszedł do przedziału jej meża, któremu też doręczył skargę. Paderewski ma się stawić przed sądem federalnym jako oskarżony przez p. E. G. Rothledera, byłego członka pittsburskiej orkiestry symfonicznej, który twierdzi, że przed dwoma laty pożyczyl Mistrzowi stary program wielkiej wartości i nigdy go nie otrzymał z powrotem. Paderewski, od którego skarga żąda 5,000 dolarów

tytułem odszkodowania, zaprzecza, aby kiedykolwiek posiadał ten program i twierdzi, że nigdy ani nie znał p. Rothledera, ani z nim nie mówił.

Taką wiadomość podaje z Ameryki pismo francuskie, a nie ulega wątpliwości, że ten istic amerykański zatarg rozwinie się z pewnością zabawnie, bez jakichkolwiek przykrości dla Paderewskiego.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W drugim dniu ciągnięcia — V-jej klasy państwowej loterii klasycznej główniejsze wygrane padły, jak na stopęje:

Table with lottery results for various prize amounts: 3,000 zł, 2,000 zł, 1,000 zł, 500 zł, 400 zł, 300 zł, 200 zł, 100 zł, 50 zł, 25 zł, 10 zł, 5 zł, 2 zł, 1 zł.

W przednim dniu ciągnięcia: 15,000 zł na N-r: 2985. Po 3,000 złotych na N-ry: 4530. Po 2,000 złotych na N-ry: 26385. Po 1,000 złotych na N-ry: 1105. Po 500 złotych na N-ry: 5974 9708. Po 400 zł: 4604 5018 13342 14517. Po 300 zł: 15713 15637 16799 17651 17993 18494. Po 200 zł: 18845 20772 22852 23556 24105 24107. Po 100 zł: 24128 25292 26916 28095 28687 28964. Po 50 zł: 30208 30579 32609 32702 36198 36958. Po 25 zł: 37835 37938 40215 40534 40714 42029. Po 10 zł: 42894 43291 46105 46587 47257 48784. Po 5 zł: 52986 53289 55143 55344 55703 55931. Po 2 zł: 57149 57544 57933 61379 62144.

Kino Teatr „Nowy”
Największy szlagier produkcji filmowej 1926 r. **„KOBIETA BEZ ZMYŚŁÓW”** Dramat sensacyjno-salonowy w 10-ciu dużych aktach.
W rolach głównych: Uosobienie piękna gry filmowej — ALICE JOYCE oraz MARJORIE DAW i CLIVE BROCK.
Pomimo kłopotliwych rozszędowania tego obrazu — Ceny popularne: Kieszko 1 zł, Łoża 1 zł. 50 gr. (włącznie z podatkiem). Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5, w soboty o godz. 4 w niedzielę i święta o godzinie 3-jej po południu.

Kino „UCIECHA”
TYLKO 2 DNI! 1 i 2 seria 12 aktów razem sensacyjnego filmu amerykańskiego z Marją Walcamp. TYLKO 2 DNI! 1-za SERJA POD TYTUŁEM **„Tajemnica platynowej miny”** 2-ga SERJA POD TYTUŁEM **„Wybawienie od śmierci”**
Orkiestra pod dyr. p. MILLERA — Początek o g. 5, w sobotę o 4, w niedzielę i święta o 3. — Ostatni seans o 9 w.

Teatr „NOWOŚCI”
1 Aleja 12
DZIS i dni następnych.
MARY PICKFORD w swej najnowszej kreacji p. l. **Uwiedziona** wzruszający do lez dramat w 10-ciu aktach.
Ha scenie: **Król humoru P. Reden**

Przeznaczenie! Światowej sławy psycho-grafolog Szyller-Szkolnik opowie Ci, kim jesteś kim być chcesz? Nadajesz charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru. Określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Analizę wysłała się po otrzymaniu 5 zł. Osobiście przyjmuje od 12-7 Protokóły, odczyty podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa. Psycho- Grafolog Szyller - Szkolnik Piękną Nr. 25-29. —013—
Rutynowana naucezylna muzyki i dwa sklepy do wynajęcia vis a vis fabryki ul. Stradomską wiad. w właściciela Mickiewicz 30 40.
Ogród 3.000 do 5.000 złotych pożyczki potrzebuje solidna firma. Gwarantuję pierwszorzędne Oferty do sklepu „Gońca pod „Równości”
Sklep sprzedam z mieszkanicem Lewe Wely 33.
Zgubiono kwit Lombardu Nr 165.
STenografji wyucza wszystkich listownie bez; latnie, celem propagandy Instytutu **STENOGRAFICZNY** Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26

ODAJCIE o swoje zdrowie! „Swajcarabie gerzalo zioła” z męzko (kugiel) uswojcie choroby: szalka, kiszki, obruchki, kamienie żółciowe itd. Idejany, naturalny, leśny, 1905-1906. Poczta apteki wzmocnienia 0,20-0,25 Pudełko 21, 75. Szczęśliwa apteka: skład apteczki: wny skład: Apteka A. Gąsckielego Warszawa — 1905.
Oddam chłopczyka 4 miesięcznego na własność zgłoszenia do Gońca.
Krawcowa zdolna poszukuje szycia po domach Piłsudskiego 19 Płotko.
Zgubiono książeczka Kasy Chorych na imię Kozimierz Fronczczaka.
Zgubił no kartę zwolnienia [wojskową wyd. na imię Władysław Karliński.
Zgineła książeczka PKCh na imię Józef Kubczykowski

Zgubiono książkę Kasy Chorych na imię Bronisław Szyfranski.
Zgubiono książkę Kasy Chorych wyd. na imię Piotra Kalwasa Nr 46353.
Poszują 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu Oferty dla R. do Renomy i ogłoszeń ki 11.
CIENIAZIEM WARSZAWSKI odstąpiemy. Oferty „Centrum” Biuro Meist. Warszawa Jasnaj 17.
Potrzebe dwa pokoje z kuchnią odzars w śródmieściu Wład. Renomy i ogłoszeń ki 11.
Kierownik Literacki [AN BARYLSKI]